



Państwo Frenkelowie uczestniczyli w uroczystości na Majdanku.

Fot. (majk)

## ● Dzieło Fundacji Sara i Manfred Frenkel ukończone

# „Bądźcie błogosławieni przybysze” ...

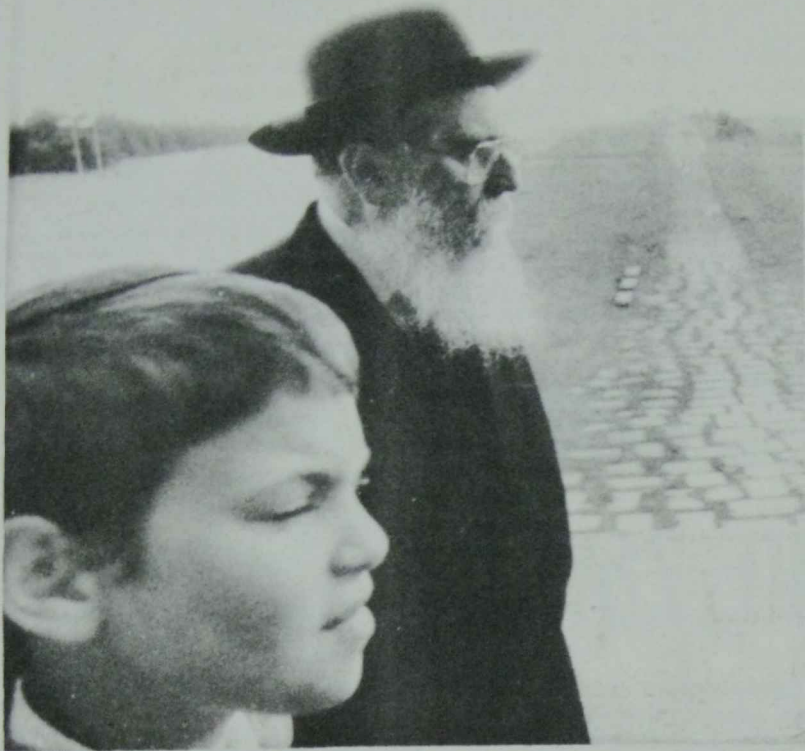
rza ukończona została wyłącznie z prywatnych funduszy małżeństwa Frenkelów.  
(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Zydowskie pozdrowienie padło po raz pierwszy od dziesięcioleci w Lublinie przy tak szerokim audytorium zgromadzonym we wtorek na terenie cmentarza żydowskiego.

— Osiem lat temu, gdy po raz pierwszy przyjechaliśmy do Polski — wspomina p. Sara Bass-Frenkel — zobaczyłam w tym miejscu zarośnięte pole, gdzie wylegiwały się lubelscy kłoszardzi. Dowiedzie-

liśmy się, że ma tu być park. Tu, gdzie żydowski cmentarz. Nasze serce też jest cmentarzem.

**Dla Żydów cmentarz przy ulicy Walecznych w Lublinie jest miejscem szczególnym.** Trawa wyrosła tu nie tylko na prochach starych grobów, ale na szczątkach tysięcy straconych przez hitlerowców ofiar. Świadkiem masowych egzekucji były dwie ukrywane się na cmentarzu siostry, z których jedna to właśnie p. Sara Bass-Frenkel, dziś współzałożycielka fundacji Sara i Manfred Frenkel. Akt erekcyjny pod budowę izby pamięci na cmentarzu żydowskim przy ulicy Walecznych wmurowany został 9 listopada 1988 roku. Jej budowa oraz rewaloryzacja całego cmenta-



Znak pamięci dla następnych pokoleń.

Fot. (majk)

# „Bądźcie błogosławieni przybysze” ...

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

23 lipca 1991 r. dokonano otwarcia cmentarza z zachowaniem całego ceremoniału wyznania mojżeszowego.

Obok fundatorów obecni byli: polski rabin **Mordechai Joskowicz**, rabin **Lieberman** i kantor **Mueller** z Antwerpii — miejsca zamieszkania pp. **Frenkelów**, dr **Josef Burg** — minister z Jerozolimy, przedstawiciele ambasady Izraela w Polsce oraz międzynarodowych organizacji żydowskich na świecie. Dr **Mordechai Paldiel**, dyrektor Muzeum Holocaustu Jad-Vaschem dokonał aktu nadania tytułu Sprawiedliwego Wśród Narodów Świata kilku naszym krajanom. P. **Zofia Wittek**, p. **Tadeusz Zięba**, państwo **Stanisław** i **Karolina Hercowie**, **Jan** i **Franciszka Kowalczy-**

**kwie, Władysław** i **Marianna Woźniakowie** będą mieć w Izraelu swe drzewka jako ci, którzy orzechowywali żydowskie rodziny, ratowali dzieci ludzi skazanych na zagładę.

Wśród wielu podniosłych momentów uroczystości, modłów, wzruszających przemówień i łez, powracał motyw ratowania pamięci o przeszłości dla następnych pokoleń młodych Żydów, ale także Polaków. Cmentarz i Izba Pamięci — mówiono — połączył ma stary Lublin, w którym blisko połowa ludności stanowili przed wojną Żydzi, z nowym Lublinem. Miasto zaś po-

winno przejąć na siebie odpowiedzialność za to, by „czarna otchłań historii, w której zginęły tysiące ludzi” nie zatęchła swego piętna we współczesnym wizerunku miasta.

Goście z całego świata nim pożegnali Lublin udali się jeszcze na Majdanek obchodzący 47 rocznicę wyzwolenia. Lublinowi pozostało pięknie i z prawdziwym pietyzmem zorganizowane miejsce pamięci. Dziedziniec cmentarza tylko pozornie jest pusty. Cały ten teren to podziemne państwo umarłych. Izba pamięci i kamienie ogrodzenia, zamiast fundamentów opierają się o ludzkie szczątki.

(fi)